



# MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

8/2021

122

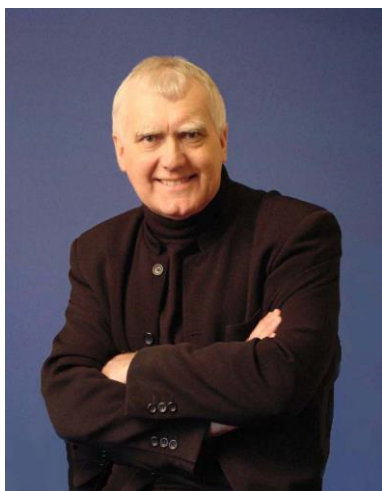
27 grudnia 2021

6450 dni p.w. do UE



## Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



### W NOWOROCZNYM PREZENCIE

Nowy Rok wita, lecz po świętach,  
Każdy pamięta o prezentach.  
Nowy Ład przyniósł ich gradację:  
Wzrost cen, drożyznę i inflację.

Mimo zapewnień od premiera,  
Kiedyś rząd dawał, dziś zabiera.  
Pięćset plus – było, Trzysta – było,  
Lecz rozdawnictwo się skończyło.

Tak często bywa w polityce:  
Muszą wystarczyć obietnice,  
Więc zamiast kolejnego plusa,  
Rząd sprezentował Pegasusa.

Chcą mieć telefon na podsłuchu,  
Wiedzieć o każdym twoim ruchu,  
Przed wyborami aż się prosi,  
By na rywała mieć donosik.



Połowa kraju jest gotowa,  
Brać przykład z Pawki Morozowa.  
Wścibska sąsiadka nas nie dziwi,  
I zawsze znajdują się życzliwi.

Lecz nie wystarczą sygnaliści,  
By z opozycją wygrać wyścig.  
Chcąc haki mieć na wiele osób,  
Wynaleziono nowy sposób.

Judasz by donieść na Jezusa  
Nie potrzebował Pegasusa,  
Lecz dziś dla celów polityki,  
Inaczej płaci się srebrniki.

Dziś uprawiając politykę,  
Nową stosuje się technikę  
I władza wielką ma pokusę,  
By nas szpiegować Pegasusem.

**PASSA**  
KABARETOWA KAWALERIA

nr 2 (1093), 13 stycznia 2022

WOJCIECH DĄBROWSKI  
DLA PRZYJACIÓŁ



KALENDARZ PEŁEN WSPOMNIENI  
na rok 2022

WIERSZE, PIOSENKI I SATYRY  
z uśmiechem na każdy dzień

www.spotkaniapiosenka.org

**PASSA**  
www.passa.waw.pl

**KALENDARZ NA ROK 2022 POD CHOINKĘ  
do nabycia już dzisiaj!**

Zapraszamy na przedświąteczną promocję  
w czwartek, 22 grudnia, godz. 17-18  
10 pierwszych egzemplarzy z dedykacją autora - gratis.



Warszawa Ursynów, ul. Romera 4b  
(park im. Jana Pawła II, obok tężni, metro Stokłosy)

Noworoczne Spotkanie z autorem  
**Poniedziałek, 3 stycznia 2022, godz. 18**  
Serdecznie zapraszamy



## WZRUSZAJĄCY SPEKTAKL W TEATRZE ZA DALEKIM

Trzy tygodnie temu (24 listopada) minęła 130 rocznica urodzin **Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej**, niezwyklej poetki i dramatisarce okresu 20-lecia międzywojennego. Okazję, żeby przypomnieć jej twórczość i nieco przybliżyć tę barwną i kontrowersyjną postać, znakomicie wykorzystano w Teatrze *Za Dalekim* w *Domu Sztuki*.

Wystarczyło tylko mieć dobry pomysł, napisać zgrabny scenariusz i dobrać grono doborowych wykonawców, aby powstał atrakcyjny spektakl poetycko-muzyczny.

Zadaniu temu sprostał doświadczony reżyser **Waldemar Śmigasiewicz**, który postępując według wypróbowanego przepisu na sukces, w ten sposób uczcił rocznicę, prezentując garść wspomnień o Lilce z Kossaków w 4 odsłonach.

W postać Lilki (bo tak nazywali poetkę domownicy i przyjaciele) wcieliły się **Magdalena Zawadzka, Joanna Żółkowska i Paulina Holtz**. Wiersze w oprawie muzycznej Urszuli Borkowskiej śpiewała **Krystyna Tkacz**.

Dzięki nim, godzinny spektakl prezentowany w ubiegły czwartek w *Domu Sztuki* w Teatrze *Za Dalekim*, dostarczył niezapomnianych wrażeń i wzruszeń.

Lilka to postać intrygująca. Skomplikowana osobowość. Z jednej strony delikatna i wrażliwa, a jednocześnie skandalistka, pełna humoru, sarkazmu, ironiczna i kokieterijna. I taka była jej twórczość, liryczne wiersze, dramaty, komedie i słuchowiska radiowe.

Reżyserowi i wykonawczyniom, w spektaklu opartym wyłącznie na słowach poetki, jej wierszach i wspomnieniach, udało się przekazać całą złożoność ludzkiego losu, życie pełne namietności, zmysłowości, zawodów miłosnych, pragnień, tęsknot, rozczarowań.

Dzięki temu łatwiej zrozumieć, co jest źródłem poezji, jaki wpływ na życie Lilki miało dzieciństwo spędzone w Kossakówce u boku ojca, słynnego malarza Wojciecha Kossaka, ze starszym bratem Jerzym (też malarzem) i młodszą siostrą Magdaleną (pisząca później satyryczne utwory pod pseudonimem Samozwaniec), trzy małżeństwa, z których pierwsze, z oficerem armii austriackiej Władysławem Bzowskim, rozpadło się praktycznie po roku i zostało unieważnione przez Kościół, a drugie z Janem Pawlikowskim zostało unieważnione przez Sąd Najwyższy.

Jaki wpływ miał pobyt w Krakowie, Wiedniu, Zakopanem, podróże do Włoch, Turcji i Północnej Afryki, a w końcu wojenne przeżycia, ucieczka przez Rumunię do Francji i Anglii, gdzie dopadła ją choroba nowotworowa.

Spektakl rozpoczyna się od sceny w szpitalu w Manchesterze, gdzie w obliczu zbliżającej się nieuchronnie śmierci przed oczami poetki przelatuje całe życie, gdy wspomnienia ocenia się z perspektywy czasu. Ten stan po mistrzowsku przekazała Magdalena Zawadzka. Kolejne sceny to retrospekcja, obrazy z młodości (w interpretacji Pauliny Holtz) i przemyślenia dojrzałej kobiety (Joanna Żółkowska).

Dziękujemy za ucztę duchową. Cieszymy się, że działający w *Domu Sztuki* Teatr *Za Daleki* podtrzymuje najlepsze tradycje. Z niecierpliwością czekamy na kolejne spektakle. Raz w miesiącu to stanowczo za mało.



nr 50 (1090), 16 grudnia 2021

## MUZYCZNE RARYTASY: TERAZ I TU

Nowa płyta, którą warto zauważyć to świąteczna propozycja wydawnictwa *Dawroj: Teraz i tu* - autorska płyta **Marty Kuszakiewicz**, która przez ćwierć wieku specjalizowała się w piosence aktorskiej i poezji śpiewanej. Tym razem to zupełnie inne klimaty. Wokalistka prezentuje na niej własne utwory, przemawia wyłącznie własnymi słowami, jest współtwórcą muzyki do większości utworów.

Artystka zadaje w nich zasadnicze pytania: *Czy moja własna droga jest moja?* I dzieli się z nami swoimi wątpliwościami: *Nie wiem czy ja to ja. Przepraszam za to, że nie mogę pokazać ci świata...* Ale zapewnia w utworze finałowym: *dam ci serce, duszę i ciało*. Zachęca słuchaczy do własnych poszukiwań, sięgając na koncercie po znany cover **Edyty Geppert** ze ścieżki dźwiękowej filmu *Kogel Mogel* (muz. **Seweryn Krajewski**, słowa: **Marek Dagnan**):  *Szukaj mnie, cierpliwie dzień po dniu, staraj się podążać moim śladem...*

Artystka jest absolwentką szkoły muzycznej i Akademii Pedagogiki Specjalnej, logopedą i terapeutką, imponuje samozaparciem i dążeniem do celu. Płyta jest efektem jej uporu, została wyprodukowana dzięki własnym wkładom artystów.

- *To podróż po moim życiu* – wyznaje artystka. - Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierają, rodzicom, córce, studentom. Szczególne podziękowania dla kompozytora i aranżera **Przemysława Książka** oraz gitarzysty **Tomka Borucha**. I dodajmy: dla taty, znanego trębaczem **Jerzego Kuszakiewicza**, który wsparł córkę z zespołem *The Warsaw Dixielanders*. Podziękowania dla ursynowskiego *Klubu 22*, który zorganizował promocyjne spotkanie i umożliwił prezentację nowego teledysku.



nr 51 (1091), 23 grudnia 2021

**PASSA**

nr 51 (1091), 23 grudnia 2021

## MUZYCZNE RARYTASY: GROSZKI I RÓŻE

Z Danutą Stankiewicz rozmawia Wojciech Dąbrowski.

Trzymam w ręku świeżo wydaną płytę zatytułowaną *Groszki i róże*. Tytuł piosenki dobrze mi znany, inne piosenki też: *Grande valse brillante*, *Tomaszów*, *Karuzela z Madonnami*, *Na moście w Avignon*, *Taki pejzaż...* Ależ tak! To przecież kultowe piosenki Ewy Demarczyk, śpiewane w latach sześćdziesiątych w krakowskiej *Piwnicy pod Baranami*. Znam je na pamięć. Od początku budziły emocje, wzruszenie i zachwyt, wywoływały dreszcze. Zawsze się wydawało, że nikt inny tych piosenek zaśpiewać nie może.

A jednak... Te piosenki spróbowała zinterpretować na nowo i odważyła się nagrać... **Danuta Stankiewicz**, znana dotąd publiczności z zupełnie innego repertuaru.

- Nie boisz się, że wszyscy będą porównywać cię do wielkiej Ewy, że zarzucą ci brak skromności i będą krytykować to karkołomne przedsięwzięcie?

- Mam tego świadomość, ale bynajmniej nie zamierzam konkurować z Ewą, ani tym bardziej jej naśladować. Jest dla mnie niekwestionowanym autorytetem i niedoścignutym wzorem. Jej utwory są ponadczasowe, to prawdziwe perełki, jak choćby *Skrzypek Hercowicz*, który nie bez powodu znalazł się na mojej płycie jako pierwszy. Wychowałam się na jej piosenkach, zawsze mi imponowała, ale jednocześnie inspirowała. Odnalazłam w jej utworach siebie, swoje emocje i uczucia i zapragnęłam to wyrazić, przekazać własne spojrzenie, odczytać je po swojemu. To raczej mój hołd złożony Wspaniałej artystce, cudownym krakowskim kompozytorom **Zygmuntowi Koniecznemu** i **Andrzejowi Zaryckiemu**, założycielowi *Piwnicy pod Baranami* **Piotrowi Skrzyneckiemu**, a także wielkim poetom.

- Obserwuję twoją artystyczną drogę z podziwem. Jesteś absolwentką Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, ukończyłaś studia podyplomowe na Uniwersytecie Warszawskim, śpiewałaś w harcerskim zespole artystycznym *Gawęda* pod kierunkiem **Andrzeja Kieruzalskiego**, potem działałaś w *Laboratorium Piosenki* w Domu Kultury w Ursusie, występowałaś w kabarecie *TEY Zenona Laskowika* w Poznaniu i kabarecie **Jerzego Ofierskiego**. Byłaś *Lolita* w szokującym programie *Nietykalni* i śpiewałaś piosenki dyskotekowe, brałaś udział w prowokującym kabarecie *O seksie na wesoło* (recital piosenek erotycznych), sięgałaś po różne gatunki muzyki rozrywkowej jako *Danqa*, nagrałaś 30 płyt solowych, w tym dla papieża wzruszającą i głęboko religijną płytę *Divide Amorem*, występowałaś w spektaklach piosenek żydowskich (*Blask*) i warszawskich (*Warszawo ma*), w programach radiowych i telewizyjnych, zgarnęłaś 50 nagród na Festiwalach, od *Festiwalu Piosenki Radzieckiej* w Zielonej Górze po *Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga*. Jesteś artystką poszukującą i twórczą, często zaskakującą różnorodnością repertuaru, kolejnym wcieleniem i wizerunkiem scenicznym, trudno cię zaszufłakować i wrzucić wszystkiego co robisz do jednego worka.



- Nigdy nie chciałam być piosenkarką jednego przeboju i kojarzyć się słuchaczom z jednym gatunkiem muzyki. Zawsze uważałam, że artysta musi się zmieniać, rozwijać, nie może spoczywać na laurach, musi mieć odwagę, żeby przekraczać granice i stawiać sobie coraz wyższe wymagania. Od dawna fascynowała mnie poezja śpiewana, piosenka aktorska, w sztuce ceniłam różnorodność. Jestem mezzosopranem, ale profesor **Aleksander Bardini** odradził mi śpiew operowy. - Jesteś stworzona do piosenki – podkreślał z naciskiem. I mnie przekonał.

- Wróćmy do płyty *Groszki i róże*. Kiedy podjęłaś decyzję, żeby się zmierzyć z repertuarem Ewy Demarczyk?

- To trwało kilka lat. Musiałam dojrzeć emocjonalnie. Poprosiłam kompozytorów o nuty, analizowałam każdą frazę utworów, porównywałam ich oryginały z interpretacją Ewy. Cały czas szukałam do tych piosenek własnego klucza, dwa lata rozglądałam się za zespołem, który w pełni rozumiałby moje intencje i umiałby to zagrać. W końcu znalazłam. To spółka muzyczna **Romuald Kunikowski** i **Piotr Semczuk**, którym chcę za oryginalne aranżacje serdecznie podziękować. Płytę nagrałam w *Studiu Realizacji Myśli Twórczych*. Moje marzenie udało się zrealizować.

- Mimo pandemii wystąpiłaś już na 10 koncertach, promujących tę płytę, ale wciąż czekamy na oficjalną premierę. Miałam okazję osobiście przekonać się z jakim uznaniem przyjmują ją słuchacze podczas twojego występu w otwartym niedawno na Mokotowie Klubie *Pora na seniora*. Warto także zwrócić uwagę na charytatywny charakter przedsięwzięcia: twoja płyta jest cegiełką na rzecz *Stowarzyszenia Krakowski Komitet Zwalczenia Raka*. Gratuluję i życzę dalszych sukcesów, nowych pomysłów i kolejnych udanych projektów. Do życzeń świątecznych i noworocznych dołączam życzenia urodzinowe, jako, że w Nowy Rok obchodzisz swoje urodziny. Ciekawe czym nas jeszcze zaskoczysz?

Minister Czarnek przyznał pośmiertnie Medal Komisji Edukacji Narodowej księdzu-egzorcystyce za skuteczną walkę z szatanem



## KTO ZASŁUGUJE NA MEDALE?

Raz doceniono moją rolę,  
Co było źródłem satysfakcji,  
Przyznając mi za pracę w szkole  
Medal Komisji Edukacji.

Przez lata byłem, powiem w skrócie,  
Dumny. Cieszyłem się szalenie,  
A teraz wstyd mi. Mam poczucie,  
Że medal mam niezasłużenie.

Pół wieku pracy, żadnych zalet,  
Zero osiągnięć, skutki marne.  
Kto zasługuje na medale?  
Wyjaśnił dziś minister Czarnek.

Matematykom, humanistom,  
Nie przysługują. To nie dla nas!  
Trzeba być księdzem egzorcystą,  
I wyrwać ucznia z rąk szatana.

A ja? Wybaczcie, głupia sprawa,  
Lecz jako typ gorszego sortu,  
Nie mogę dłużej się przyznawać,  
Że mam ten medal od resortu.

## JUTRO MIKOŁAJ!

Jutro Mikołaj! - cieszy się Janek.  
Nowy list pisze, radząc się ciotci.  
- Pomóż napisać: proszę o zmianę.  
Chciałbym samochód, skreśl samolocik.

Ciocia zdziwiona prośbą chłopczyka,  
Mówi: zrozumieć cię nie potrafię!  
Nie chcesz już, Jasiu, samolocika?  
- Chcę, lecz już jeden znalazłem w szafie.

**PASSA**

nr 48 (1088) 2 grudnia 2021

nr 1 (1092), 6 stycznia 2022

## TEMPERATURA TOPNIENIA LODU

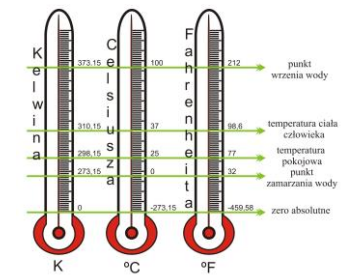
Dziś wam podpowiem, jak z fizyki,  
Dobre osiąga się wyniki.  
Wystarczy tylko znać metodę,  
Jak można lód zamienić w wodę.

Trzeba podgrzewać lód i basta!  
Temperatura zacznie wzrastać.  
I na 100% zdasz maturę,  
Gdy lodu znasz temperaturę.

Kiedy lód topić się zaczyna?  
Można odpowiedź dać w kelwinach.  
Masz rację! Wynik nie jest zły.  
To 273.

Ile to według Fahrenheita?  
32. To fakt, nie płaży.

Chcesz by ocena była dobra?  
Wyraź w Celsjuszach albo ziobrach.  
Ziobro, jak mawia pewien docent,  
To jest logarytm ze stu procent.



nr 3 (1094), 20 stycznia 2022

**Koktajl artystyczny**

Swoje utwory zaprezentują

Wojciech Dąbrowski  
Jacek Sochański  
Krzysztof Sosnowski

21.01.2022  
godz. 18.00  
wstęp wolny

Dom Sztuki  
ul. Wiolinowa 14



Dom Sztuki, Warszawa, Wiolinowa 14, tel. 22 6437935  
domsztuki@smbjary.waw.pl, www.domsztuki.art.pl  
www.facebook.com/DomSztuki

**Zapraszamy**

**PASSA**

nr 47 (1087), 24 listopada 2021 **JUŻ CZAS NA MARSZ**

**Brachycolon** - tekst napisany przy użyciu wyłącznie słów jednosylabowych

Gdy chcesz, by świat legł u twych stóp,  
Nie trać swych lat, lecz zrób coś, zrób!  
Nie siedź jak mysz, lecz leć do gwiazd.  
Masz piąć się wzwyż! Rusz się! Już czas.  
Chcesz zmieść ten syf? To zmień zły los.  
Już czas na zryw! Znów stań do kos!

Dziś nie żal róż, gdy tli się las,  
Coś rób, coś twórz! To jest twój czas!  
Ma sens twój gniew, ma sens twa złość.  
Gdy wrze twa krew, ty krzycz: Mam dość!

Nie czas na spór kto król, kto as?  
Nie tłucz łbem w mur!  
Zburz go! Już czas!

Łap dzień za dniem, nie bądź jak głąz.  
I walcz ze złem. Na marsz już czas!  
Nie czas na splin, nie czas na lży.  
Jest czas na czyn, na dwa lub trzy...  
To nie jest żart, że moc jest w nas.  
Już czas na start!  
Na marsz już czas!

© **MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)**

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 600 630 952

mail: [wojdabrowski@onet.eu](mailto:wojdabrowski@onet.eu), [www.spotkaniazpiosenka.org](http://www.spotkaniazpiosenka.org)

Następny numer (123) ukaże się 15 lutego 2022 (6500 dni pw. do UE)